

# Litwa Środkowa - przykład niezgody

\*Prof. Wojciech Śleszyński, historyk i politolog, dyrektor Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku

2009-10-08, ostatnia aktualizacja 2009-10-08 18:46



**Dzisiaj mało już kto pamięta krótkotrwały, powstały 8 października 1920 roku i istniejący dwa lata twór państwowy, jakim była Litwa Środkowa. Mało znaczący w dziejach Rzeczypospolitej epizod, z perspektywy litewskiej urasta do rangi jednego z podstawowych punktów litewsko-polskiej sporu historycznego - pisze Wojciech Śleszyński\***



Dzieje dwudziestowiecznych stosunków polsko-litewskich naznaczone były konfliktem o Wilno, do którego obie nacje zgłaszały roszczenia terytorialne. Już w drugiej połowie XIX wieku, wraz z zapoczątkowaniem na dawnych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego procesów budzenia się świadomości narodowej poszczególnych grup etnicznych, nie ulegało wątpliwości, iż wcześniej czy później musi dojść pomiędzy nimi do konfliktów. Coraz wyraźniej było widać, że idea budowy w przeszłości niepodległego państwa polskiego stoi w sprzeczności nie tylko z interesami Rosji carskiej, lecz także z aspirującymi do samodzielności Litwinami czy Białorusinami.

Stosunek polskich środowisk politycznych do ziem wschodnich na początku kształtowania się granic i państwowości polskiej był zdominowany przez dwie główne koncepcje. Z jednej strony sporu politycznego stali zwolennicy inkorporacji, uważający, że przyszłe państwo polskie winno wchłonąć takie obszary na wschodzie, które uda się pod względem kultury polskiej zasymilować, natomiast z drugiej znajdował się blok skupiony wokół Józefa Piłsudskiego mówiący o potrzebie budowania na wschodzie systemu państw sfederowanych z Rzeczpospolitą.

Sytuację polityczną na ziemiach kresowych całkowicie zmieniła letnia ofensywa armii bolszewickiej w 1920 r. Zwycięsko - jako wódz - z wojny polsko-bolszewickiej wychodził Józef Piłsudski, jednak jego idea federacji miała coraz mniejsze grono zwolenników. Za ideą inkorporacyjną przemawiał fakt, iż w momencie zagrożenia niedawno zdobytej państwowości, główny ciężar obrony kraju spoczął na obywatelach narodowości polskiej. Sama Litwa, mająca stanowić jeden z filarów koncepcji federacyjnej, wykorzystała słabość Polski, zajmując za przyzwoleniem bolszewików Wilno i Wileńszczyznę. Piłsudski jednak do końca pragnął urzeczywistnienia swojej wizji, nawet wbrew coraz silniej widocznym oporom zarówno Polaków jak i Litwinów.

W celu ratowania koncepcji federacyjnej Naczelnik Państwa podjął skomplikowaną grę polegającą na utworzeniu Litwy Środkowej. Rozpoczęta 8 października 1920 r. akcja wojskowa gen. Lucjana Żeligowskiego, mająca na celu zajęcie Wilna, choć w odbiorze litewskim jednoznacznie traktowana jako inicjatywa zaborcza, była z punktu widzenia Józefa Piłsudskiego ostatnim etapem ratowania federacji polsko-litewskiej. Wilno miało być kartą przetargową w rozmowach pokojowych pomiędzy Polską a Litwą. Piłsudski zakładał, że Republika Litewska nie będzie mogła funkcjonować bez Wilna i zostanie zmuszona do szukania z państwem polskim jakiejś płaszczyzny kompromisu. Litwa Środkowa miała być pomostem, swoistą platformą umożliwiającą porozumienie się Kowna z Warszawą. Sam Żeligowski we wspomnieniach podkreślał, iż zajął Wilno w 1920 r. nie jako Polak-generał a jako Litwin-generał. Generał przystępując do działania miał wiele oporów moralnych, akcja bowiem przygotowana została w tajemnicy i miała cechy buntu części armii polskiej. W ostatniej chwili gen. Żeligowski pragnął wycofać się z akcji, ale zdecydowana postawa Piłsudskiego przekonała go o celowości podejmowanych działań.

Samo zajęcie Wilna na początku października 1920 r. było jednak tylko częścią znacznie większej akcji o charakterze militarno-politycznym. Na południe od Mińska, na tereny znajdujące się pod kontrolą bolszewików, w kilka dni po zakończeniu oficjalnych działań zbrojnych wojny polsko-sowieckiej, 25 października 1920 r. wkroczyły "zbuntowane przeciwko dowództwu polskiemu" oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Piłsudski liczył, że najechanie przez wojska gen. Bułak-Bałachowicza ziem zajętych przez bolszewików, przyczyni się do wybuchu tam powstania, a w konsekwencji doprowadzi do stworzenia jakiejś namiastki państwowości białoruskiej, która będzie zmuszona szukać sojusznika w Polsce. W zamyśle Naczelnika Państwa istniała jeszcze szansa na odbudowanie struktur Wielkiego Księstwa Litewskiego w nowym układzie politycznym, jako trzyczłonowy twór państwowy. Mające powstać na ziemiach północno-wschodnich, sfederowane z Rzeczypospolitą Polską, państwo mogłoby składać się z trzech kantonów: litewskiego (ziemie wchodzące w skład Republiki Litewskiej), polskiego (Litwa Środkowa) oraz białoruskiego (struktura państwowa powołana w wyniku akcji gen. Bułak-Bałachowicza). W rzeczywistości strona bolszewicka okazała się znacznie silniejsza niż litewska, w szybko uporała się z oddziałami białoruskimi, które ponownie musiały powrócić na stronę polską.

Osamotniona Litwa Środkowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Zajęcie Wilna przez oddziały polskie dodatkowo tylko usztywniło stanowisko litewskie. Litwini nie tylko nie chcieli słyszeć o jakiegokolwiek federacji z Polską, ale nawet przeciwni byli normalizacji stosunków pomiędzy oboma państwami. Pomimo, iż przerwano działania zbrojne stan wojny pomiędzy Polską a Litwą trwał aż do 1938 r.

Sama Litwa Środkowa, jako formalnie niezależny twór przetrwała zaledwie dwa lata. Jak pokazała codzienność utrzymywanie fikcji "samodzielnego państwa Litwy Środkowej" było zbyt kosztowne dla państwa polskiego. O wiele prostszym i pewniejszym politycznie rozwiązaniem było wcielenie w skład Rzeczypospolitej, co też formalnie nastąpiło w marcu 1922 r.

Ostatnia podjęta przez Józefa Piłsudskiego próba ratowania koncepcji federacyjnej - w postaci stworzenia Litwy Środkowej, zakończyła się niepowodzeniem. Zamiast zbliżyć Polaków i Litwinów, wbrew założeniom pomysłodawcy, jeszcze bardziej oddaliła. W nowej rzeczywistości po I wojnie światowej, zarówno w przypadku państwa litewskiego, jak i ostatecznie także polskiego, zwyciężyły rozwiązania narodowe, odrzucające idee federacji. Oba narody poszły swoimi, jak pokaże dalsza historia, nie zawsze przyjacielskimi

drogami. W litewskiej pamięci historycznej do dzisiaj wielką niechęcią cieszy się sam twórca Litwy Środkowej gen. Lucjan Żeligowski. Postać praktycznie w Polsce nieznana, w Litwie natomiast wymienia jest jednym tchem wraz ze Stalinem, czy Hitlerem.

Źródło: Gazeta Wyborcza Białystok